

Wprowadzenie w epokę – starożytność

„Filozofia” – ten termin grecki znaczy „umiłowanie mądrości”. Pierwszym, którym użył tego terminu był Pitagoras. Miał on powiedzieć, że to w Egipcie mieszkają mędrcy, a on jest tylko miłośnikiem mądrości - filozofem.

Filozofia jest czymś pośrednim między teologią a nauką. Podobnie jak teologia składa się ze spekulatywnych dociekań dotyczących rzeczy, o których nie można uzyskać ścisłej, przyrodniczej wiedzy. Podobnie jak nauka, odwołuje się do ludzkiego rozumu, nie zaś do autorytetu (tak jak np. teologia odwołuje się do autorytetu Objawienia).

Filozofia starożytna obejmuje okres od VII w przed Chr. Do VI w po Chr.

Okresy:

- presokratyków - stawiania pytań (do Sokratesa)
- okres filozofii klasycznej - wielkich systemów (Sokrates, Platon, Arystoteles)
- okres filozofii hellenistycznej - filozofii praktycznej (epikureizm, stoicyzm, sceptycyzm)
- filozofii mistycznej (neoplatonizm)
- Ojcowie Kościoła (Augustyn)

Trzy tematy epoki:

1. Pytanie o arche. Co jest początkiem, zasadą, istotą świata? Czym jest świat w swej istocie?
2. Pytanie o wartość poznania. Jaki jest związek między poznaniem a rzeczywistością? Skąd wiemy, czy to, co poznajemy, jest prawdziwe?
3. Pytanie o to, na czym polega dobre, godziwe, szczęśliwe życie. Na czym polega sprawiedliwość, męstwo? Czym jest cnota? Jak zorganizowane jest sprawiedliwe państwo?

Jońscy filozofowie przyrody

Tales z Miletu (624-547), jeden z siedmiu mędrców, postać na poły legendarna, przypisuje mu się obliczenie wysokości piramidy (twierdzenie Talesa), przewidzenie zaćmienia Słońca, odwrócenie biegu rzeki Halys (dz. Kizilirmak).

Jest uznawany za pierwszego z filozofów. Przekroczył w swych poszukiwaniach teogonię, kosmogonię, mity, legendy. Jako pierwszy więc zastosował zasadę naturalizmu metodologicznego.

Jego uczniowie: Anaksymander i Anaksymenes (razem tworzą tzw. jońską szkołę przyrody). Pytają się o arche [z gr. początek, źródło]. Pytanie o arche to pytanie o to, z czego powstaje świat, z czego powstają rzeczy. Wg Talesa tworzywem, zasadą świata jest woda. (Tam, gdzie jest woda, jest życie, ruch, zmiana, która jest potrzebna do tego, by coś powstało). Arche jest dla filozofów przyrody kresem wyjaśnień. Już na samym początku filozofię interesowało wyjaśnienie fundamentalne, w oparciu o to, co samo już nieuwarunkowane.

Anaksymenes uważał za arche powietrze (tchnienie)

Anaksymander twierdził, że jeśli arche będzie konkretnym tworzywem, to świat nie jest wieczny. Jeśli tworzywo się wyczerpie, to świat przestanie istnieć. W związku z tym dla niego arche to apeiron (nieogarnione): nie ma wyrazu, nigdy się nie wyczerpie.

Problem jońskich filozofów przyrody: jeśli jest jedno tworzywo i zasada, to dlaczego się od siebie różni? Albo rzeczy różnią się pozornie albo różnią się ilością tworzywa, ale oba te wyjaśnienia wydają się za słabe.

Presokratycy

Pitagoras (572-497) – Od niego zaczyna się matematyka jako system dedukcyjny, choć jest u niego powiązana ze szczególną formą mistycyzmu. Członkowie jego szkoły żyli we wspólnocie (która przypominała dzisiejsze wspólnoty klasztorne), rozmyślając nad znaczeniem liczb. Dziś znamy Pitagorasa przede wszystkim jako matematyka, lecz dla współczesnych pitagorejczyki stanowili ośrodek mistyczny i religijny (który stosował nader dziwne dla nas zasady jak nie jeść bobu, białego koguta, nie chodzić utartymi ścieżkami, czy nie mieć pod dachem gniazd jaskółek).

Wychodząc od odkrycia, że interwały muzyczne w gamie można sprowadzić do wymiernych stosunków liczbowych, pitagorejczyki rozwinęli teorię, zgodnie z którą cała istota rzeczywistości polega na liczbach.

Liczby tworzą porządek kosmosu. Rzeczy są odbiciami liczb. Ich zasada formalna ma postać matematyczną.

Jedynka stoi ponad liczbami i jest ich źródłem.

Poglądy na arche miały odzwierciedlenie w etyce pitagorejczyków. Skoro istotą rzeczywistości jest coś niematerialnego – liczba, to również istotą człowieka jest coś niematerialnego. Śmierć to oddzielenie ciała i duszy. Pitagorejczyki wierzyli w wędrówkę dusz oraz w to, że dusza musi uwolnić się od zanieczyszczenia cielesnością.

Heraklit z Efezu (ok. 540 – ok. 480). Autor jednego z najsłynniejszych zdań w historii filozofii: „Panta rei” – „Wszystko się zmienia” oraz: „Nie można dwa razy wejść do tej samej rzeki”. Wyrażają one pogląd zwany wariabilizmem, według którego

istotą rzeczywistości jest ciągła zmiana. Rzeczy przechodzą nieustannie w swe przeciwieństwo. Nie ma nic stałego w świecie.

U Heraklita mamy po raz pierwszy do czynienia z krytyką poznania: zaczął on rozróżniać poznanie zmysłowe i rozumowe. Jeśli rzeczy się nieustannie zmieniają, nie powinniśmy mieć o nich wiedzy. Heraklit zaczął więc szukać elementu stałego. Wg niego jest to Logos (wiedza o prawie świata i prawo świata). Człowiek jako ten, który zdaje sobie sprawę ze zmienności świata, ma udział w Logosie.

Empedokles (ok. 492 – 432). Przyjmował on cztery rodzaje arche – cztery elementy, żywioły: woda, ziemia, powietrze i ogień. Oprócz tego przyjmował dwa rodzaje sił: miłość i niezgodę, które poruszają rzeczami. Rzeczy powstają przez zmieszanie elementów.

Anaksagoras (ok. 500 – 425). Przyjmował on nieskończenie wiele rodzajów składników podstawowych.

Atomizm i szkoła eleacka

Leukippos. Wszystko zbudowane jest z niepodzielnych cząsteczek (atomów), które są materialne, ale różnią się od siebie kształtem, położeniem i porządkiem. Atomy poruszają się ruchem wiecznym, wzajemnie się z sobą zderzając i popychając. Między nimi istnieje próżnia.

Demokryt z Abdery (ok. 460- ok. 370). Twórca systemu materialistycznego. Tworzy on podział na jakości pierwotne rzeczy: przestrzenność, bezwładność, gęstość i wtórne: kolor, zapach, smak, które są subiektywne i powstają w trakcie postrzegania. Duszę i działalność intelektualną Demokryt przedstawia jako proces materialny, atomowy.

Ksenofanes (ok. 570-470). Za arche uważał ziemię. Przede wszystkim walczył z antropomorfizacją bogów. Jest tylko jeden Bóg, ponieważ tylko jeden może być najlepszy. Jest nieporuszony, jest w tym samym miejscu (nie przystoi mu wędrować)

Parmenides z Elei (ok. 540-470). Uważany za ojca metafizyki, czyli nauki o bycie. Arche to „to on” – byt. „Byt jest, niebytu nie ma” – to twierdzenie jest podstawą jego metafizyki. Byt jest – nie może powstać, ani ulec zmianie, gdyż zmiana rzeczy zachodzi w jej przeciwieństwo, a że przeciwieństwem bytu jest niebyt, którego nie ma, to byt jest wieczny, stały, niezmienny, ciągły, nie ma początku ani końca.

Zenon z Elei – uczeń Parmenidesa próbował podbudować teorię mistrza argumentami, które przeszły do historii jako paradoksy Zenona. Argumenty generalnie polegają na pokazaniu, że przyjęcie realności ruchu prowadzi do paradoksu. Najśłynniejszym paradoksem jest paradoks żółwia i Achilleasa oraz paradoks strzały.

Sofiści

Po okresie wojen perskich w Grecji wraz ze wzrastającym dobrobytem pojawiła się potrzeba edukacji. Z drugiej strony system polityczny – demokracja – wymagała od obywateli sztuki wysławiania się. Ludzi, którzy w V w. przed Chr. odpłatnie kształcili i uczyli wymowy, nazywamy sofistami.

Nauka retoryki polega m. in. na nauce bronięcia przekonująco dowolnego stanu rzeczy czy stanowiska, stąd rychło ruch sofistów przekształcił się w ruch relatywistyczny. Relatywizm ten było widać w:

- koncepcji prawa. Wg **Trazymacha** prawo jest instrumentem rządzących do uciskania słabych (ustanowienie prawa nie wiąże się więc z naturalnym porządkiem rzeczy, lecz z interesem władzy).
- koncepcji moralności – Wg sofistów wartości nie wywodzą się z natury, lecz są dziełem umowy
- koncepcji religii – wg sofistów religia jest dziełem człowieka. Wg **Kritiasza**, bogów wymyślono, by straszyć złoczyńców wieczną karą.
- w teorii poznania. Najsłynniejszy sofista, **Protagoras (480-410)**, głosił: „Człowiek miarą wszystkich rzeczy; istniejących, że istnieją i nie istniejących, że nie istnieją”. Nie istnieje żaden obiektywny stan rzeczy. „O każdej rzeczy można na równi rozprawić za i przeciw”. W ten sposób dane zdanie w jednej sytuacji okazuje się prawdziwe, w drugiej zaś fałszywe.

Gorgiasz (485-410) nadał sofistycznemu wątpieniu w prawdę wyraz radykalny:

- nic nie istnieje
- gdyby nawet coś istniało, nie można byłoby tego poznać
- gdyby nawet można byłoby to poznać, nie mogłoby być to przekazane i wytłumaczone.

Człowiek jest więc wplątany jedynie w sieć słów, mniemań (doxai), poza którą nie może przedostać się do rzeczywistości.

Znaczenie sofistów:

- punktem dociekań filozoficznych staje się człowiek (nie natura), myślenie i język.
- krytyka tradycyjnych systemów moralnych utorowała drogę do racjonalnie ugruntowanej etyki

Sokrates

Sokrates z Aten (ok. 470-399) rozpoczyna klasyczny okres greckiej filozofii. Sam Sokrates nie zostawił po sobie spuścizny literackiej. Jego poglądy znamy z dialogów jego ucznia, Platona. Jest w nich przedstawiany jako uliczny nauczyciel zajmujący się przepytывaniem swych współobywateli i ich napominaniem. W końcu zostaje oskarżony o deprawację młodzieży i bezbożność i skazany na śmierć przez wypicie trucizny.

Centrum zainteresowań Sokratesa to pytania o dobro i cnotę. Za inspirację do podjęcia tej tematyki sam Sokrates uważał napis na świątyni w Delfach: „Poznaj samego siebie”. Wyrocznia w Delfach orzekła ponoć, że Sokrates jest najmądrzejszym z wszystkich ludzi. Sokrates doszedł do wniosku, że ma rację. Dlaczego? Gdyż jako jedyny jest on świadom swej ignorancji: „Wiem, że nic nie wiem”. Inni ludzie wierzą, że posiadają wiedzę na temat dobra i cnoty, podczas gdy ich wiedza jest wiedzą pozorną, która nie wytrzymuje próby rozmowy.

Metoda Sokratesa. Celem rozmowy było po pierwsze doprowadzenie rozmówcy do uświadomienia sobie własnej ignorancji. Powstające w ten sposób sytuacje bez wyjścia – aporie – stanowią moment zwrotny w dyskusji, od którego może zacząć się autentyczne poszukiwanie prawdy. Od szczegółów Sokrates przechodził do ogółu, dzięki czemu można było uchwycić istotę rzeczy. Swą metodę Sokrates określał jako majeutyczną (sztukę położniczą), gdyż chciał być tylko pomocnikiem przy rozumieniu i poznaniu siebie. Był przekonany, że każdy już posiada tę wiedzę, tylko potrzebuje pomocnika, by ją odkryć.

Postępowanie Sokratesa oparte jest na zaufaniu do logosu, który gwarantuje osiągnięcie w trakcie rozmowy prawdziwego poznania.

Cnota to troska o duszę. Duszą winny rządzić poznanie i rozum. Niewiedzę Sokrates utożsamiał ze złem. Wg niego nikt dobrowolnie nie czyni źle. Prawdziwe poznanie dobra sprawia, że człowiek czyni dobro. Jeśli ktoś czyni zło, znaczy to dla Sokratesa, że jeszcze nie poznał prawdziwego dobra.

Platon

Platon (427-347) tworzy on pierwszy system filozoficzny – pierwszą spójną wizję świata, opartą na kilku założeniach. Wg Whiteheada historia filozofii europejskiej to ciąg przypisów do Platona. Dziś mniej rozumiemy to powiedzenie, gdyż żyjemy akurat w czasach, gdy wpływ Platona osłabł.

Najsłynniejsze dzieła: „Państwo”, „Prawa” (o państwie idealnym), „Uczta” (etyka), „Obrona Sokratesa”, „Fedon” (o nieśmiertelności duszy), „Fajdros” (o człowieku), „Teajtet” (teoria poznania). Platon wykładał swą naukę nie poprzez systematyczny wykład, lecz poprzez formę dialogu, w których często odwoływał się do mitów,

obrazów i alegorii, aby zobrazować swe teorie. Jest twórcą ok. 35 dialogów. „Prawa” są jedynym dziełem, gdzie nie występuje postać Sokratesa.

Sokrates był mistrzem Platona. Po jego śmierci opuścił Grecję na 12 lat, ale wrócił i założył w Atenach w 385 r. przed Chr. Akademię, która przetrwała prawie 1000 lat. Zlikwidowana dopiero w 527 r. przez cesarza Justyniana. W Akademii zajmowano się głównie filozofią i matematyką. Przy wejściu do niej widniał napis: „Niech nie wchodzi nikt nieobeznany z geometrią”.

Metafora jaskini. Przedstawia proces wznoszenia się do świata idei. Ludzie są porównani do istot przykutych do ściany w jaskini przez co nie mogą zobaczyć świata realnego. Cienie i przedmioty w jaskini odpowiadają doświadczeniu zmysłowemu. Bodziec, który sprawia, że ludzie wyzwalają się spoza okowów, by wznieść się ku dobru i rzeczom prawdziwym Platon nazywa Erosem (miłością – stąd określenie: „miłość platoniczna”). Budzi on w ludziach tęsknotę, by poświęcić się kontemplacji idei.

Znaczenie metafory jaskini:

- zwraca zainteresowanie filozofii z zagadnień przyrodniczych na praktyczne (etyczne i antropologiczne). Filozofia przestaje się zajmować przyrodoznawstwem na blisko 1,5 tys. lat.
- jest pierwszym filozoficznym, a więc racjonalnym przekonaniem, że istnieje świat niematerialny. Poznanie jego jest czymś bardziej wartościowym. Platon wyraża intuicję, że najwyższą ideą nie jest idea bytu, lecz Dobra (Szeszow powie później, że Platon jako jedyny z filozofów wierzy w Boga).
- ponieważ ważnym etapem na drodze do kontemplacji idei jest pozbycie się kajdan, filozofia Platona kładzie nacisk na ascezę, odrywanie się od potrzeb materialnych na rzecz duchowych, czym przygotowuje drogę w świecie grecko-rzymskim chrześcijaństwu.

Ontologia. Prawdziwymi rzeczami (platońskim arche) są idee. Idee są niematerialne, wieczne i niezmienne. Są pierwowzorami rzeczy konkretnych. Wg nich ukształtowane rzeczy materialne. Najważniejszą ideą jest idea Dobra. Jest ona celem i źródłem wszelkiego bytu. Z idei Dobra wywodzi się idea bytu i wartości. Całe poznanie zmierza właśnie ku poznaniu Dobra.

Poniżej królestwa idei na drabinie bytów znajduje się (jeszcze w ramach świata duchowego i niematerialnego) świat przedmiotów matematycznych i geometrycznych.

Niżej znajduje się świat materialny, zmysłowy, który jest światem cieni w porównaniu ze światem idei. Świat materialny wg Platona został zbudowany, ukształtowany na wzór idei przez Demiurga. Materia jest więc dla Platona odwieczna (choć jest to dla niego określenie pejoratywne, gdyż nieskończony oznacza dla niego: „nie do pojęcia”, „nieuporządkowany”), a dzieło stworzenia wyobraża sobie w przeciwieństwie do

chrześcijaństwa nie jako *creatio ex nihilo*, lecz jako wyprowadzanie kosmosu (porządku) z pierwotnego chaosu.

Teoria poznania. Platon jest racjonalistą, tzn. źródłem wiedzy jest dla niego rozum. Odrzuca on poznanie zmysłowe jako źródło rzetelnego poznania. Na miano wiedzy dla Platona może zasłużyć wyłącznie zasób twierdzeń pewnych i niezmiennych. Żeby wiedza posiadała takie cechy, musi dotyczyć przedmiotów niezmiennych. Wiedza może więc dotyczyć wyłącznie idei, a tych nie poznajemy zmysłowo, lecz rozumem. Na poziomie rzeczy materialnych nie dysponujemy wiedzą, lecz mniemaniami (*doxa*). Stosownie do swej ontologii Platon wyróżnił cztery szczeble poznania:

Noesis (rozum) – dotyczy świata idei

Dianoia (rozsądek) – poznanie pośrednie, dotyczy matematyki

Pistis (wiara, wiarygodność) – dotyczy rzeczy materialnych (tu mamy źródło zamieszania, które często traktuje wiarę jako gorszy rodzaj wiedzy. Pojęcie wiary tak pojęte odchodzi od swych biblijnych korzeni)

Eikasia – myślenie obrazami.

Skąd dusza wie o ideach? Wg Platona, zgodnie z jego antropologią, dusza poznała je w swoim wcześniejszym, pozaziemskim bytowaniu. Dusza przypomina sobie idee, o których zapomniała, wchodząc w ciało. Poznanie idei polega więc na anamnezie.

Antropologia/ etyka. Platon w odniesieniu do człowieka jest dualistą, tzn. widzi on człowieka jako złożonego z dwu, odrębnych elementów: duszy i ciała. Dusza ludzka jest dla niego nieśmiertelna. Jest podobna do idei, a więc jak one nieprzemijająca; jako zasada życia nie może zawierać w sobie własnego przeciwieństwa. Z nieśmiertelności duszy wynika preegzystencja i metempsychoza (wędrówka dusz). Ciało jest dla Platona więzieniem duszy. Celem życia ludzkiego jest wyzwolenie z tego więzienia. Ponieważ Platon posługuje się, by zobrazować swą teorię człowieka, metaforą woźnicy rydwanu dwukonnego. Woźnica to rozum. Konie to popędliwość i pożądlivość (które to cechy Platon przypisywał ciału). Tak, jak zadaniem woźnicy jest opanować konie, tak zadaniem człowieka jest opanować za pomocą rozumu swe popędliwości.

Etyka Platona jest podporządkowana antropologii. Platon głosi etykę cnót (nazwanych później kardynalnymi). Tak jak ciało ma swe sprawności (może być ono szybkie, silne, skoczne, itd.), tak i dusza ma swe sprawności, czyli cnoty. Celem duszy jest działalność rozumowa, a celem rozumu jest zdobycie mądrości, stąd **roztropność** jest jedną z cnót (sprawności) duszy. Gdy duszy udaje się opanować popędliwość, wtedy nabiera ona cnoty (sprawności) **męstwa**. Gdy duszy udaje się opanować pożądlivość, wtedy nabiera ona cnoty (sprawności) **umiarkowania**. Nad tymi trzema cnotami panuje czwarta i ostatnia: **sprawiedliwość**. Widzimy, że „życie cnotliwe” dla Platona znaczy co innego, niż we współczesnym znaczeniu, gdzie „zachowanie cnoty”, „życie cnotliwe” jednoznacznie kojarzy się ze sferą seksualną.

Po raz kolejny widzimy u Platona odwartościowanie cielesności oraz przykładanie wagi do ascezy.

Teoria państwa. Śmierć Sokratesa wywarła decydujący wpływ na myślenie Platona. Zadawał on sobie pytanie: jak to możliwe, że najlepszy ze znanych mu ludzi został skazany na śmierć i to jeszcze pod zarzutem bezbożności? Najwyraźniej, społeczeństwo źle funkcjonuje. Źle, tzn. nie promuje życia cnotliwego. Platon myślał więc nad tym, jak powinno być zorganizowane państwo, by promowało ono dobro w człowieku. Swe przemyślenia zawarł w dziełach: „Państwo” i „Prawa”, które stanowią pierwsze utopie – czyli wizje państwa idealnego.

Wizja platońskiego państwa zbudowana jest na jego antropologii. Dzieli on wpieryw ludzi ze względu na to, którą cnotą szczególnie się wyróżniają, na:

-filozofów (cnota roztropności). W jego wizji to filozofowie rządzą państwem. To oni decydują, kto ma należeć, do której kategorii ludzi. Państwo zabiera więc rodzicom dzieci, decyduje o ich wychowaniu (totalitaryzmy zawsze zaczynają od edukacji) oraz ich przyszłości

-wojowników/ strażników (cnota męstwa). Ich głównym zadaniem jest obrona państwa przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Pierwsze dwie kasty są kastami panującymi, ale z drugiej strony wg Platona winny żyć w celibacie, nie mogą mieć rodzin ani dzieci. W ten sposób Platon broni swego państwa przed zagrożeniem nepotyzmu i egoizmu rządzących. Wojownicy i filozofowie w jego wizji mają żyć w komunie.

- stan żywicieli, czyli rolnicy i rzemieślnicy (cnota umiarkowania). Ich zadaniem jest dostarczanie dóbr potrzebnych do egzystencji państwa oraz rodzenie nowych obywateli.

Tak skonstruowane państwo ma zapewnić wszystkim cnotę sprawiedliwości. Jest to państwo, w którym opłacałoby się mieć cnoty (w przeciwieństwie do demokracji ateńskiej). Jego celem nie jest materialny dobrobyt czy wzrost gospodarczy. Jest to system zarazem bardzo niehumanitarny. Platon oprócz wspomnianych poglądów na temat rodziny, chce wyrzucić z niego wszystkich ludzi nieużytecznych – w jego wizji nie ma miejsca na poetów, skazanych u niego na banicję. Jest to państwo totalitarne, silnie kontrolujące wszelkie aspekty życia. Platon próbował wcielić raz w życie swe idee (został zaproszony przez tyrana Syrakuz – Dionizjosa I w 388 przed Chr.), ale skończył, wg legendy, na targu niewolników.

Arystoteles

Arystoteles (384-324) – najwybitniejszy uczeń Platona, choć stworzył całkiem odmienny od swego mistrza system. Po śmierci Platona był naturalnym kandydatem na przejęcie Akademii, lecz jej członkowie wybrali Speuzypa. Arystoteles opuścił Ateny i został m.in. wychowawcą Aleksandra Macedońskiego, z którego protektoratu skorzystał, gdy wrócił do Aten i założył własną szkołę – Lykeion (stąd polskie liceum),

zwaną również perypatecką (od sposobu uprawiania dyskusji, czyli chodząc, przechadzając się). Po śmierci Aleksandra i końcu wpływów macedońskich w Atenach, Arystoteles został zmuszony do opuszczenia Aten (pod wpływem zarzutu o bezbożnictwo). Po roku zmarł.

Zostawił po sobie liczne księgi, jednak ich forma różni się od dzieł Platona. Są to raczej wykłady czy notatki do wykładów, stąd też Arystoteles jest mniej przystępny dla czytelników. Z tej też racji w starożytności był znacznie mniej popularnym autorem niż Platon. Późna starożytność i wczesne średniowiecze znały go wyłącznie jako autora paru prac dotyczących logiki. Renesans Arystotelesa w kulturze Zachodu miał miejsce dzięki filozofom arabskim, od których poznali filozofię Arystotelesa wybitni scholastycy św. Albert Wielki i św. Tomasz z Akwinu. Jego autorytet w późnym średniowieczu i nowożytności był już na tyle wielki, że odnoszono się do niego za pomocą nazwy: „Filozof”, a Awicenna, filozof arabski, szcząc się tym, że „Metafizykę” przeczytał 40 razy stwierdzał, że Arystoteles był darem Boga dla ludzkości, by ta wiedziała, jakie są granice wiedzy. Rzeczywiście system Arystotelesa był kresem ludzkiej wiedzy aż do czasu rewolucji naukowej z XVI wieku (wiązanej z nazwiskami Kopernika czy Keplera).

Główne dzieła. Logika: „Kategorie”, , etyka: „Etyka nikomachejska”, „Polityka”, nauki przyrodnicze: „Fizyka”, „O duszy”, poetyka: „Poetyka” i metafizyka: „Metafizyka”

O ile jońscy filozofowie przyrody czy Heraklit mieli temperament fizyków, Platon i Pitagoras matematyków, to Arystotelesa powinniśmy nazwać biologiem. Głównym przedmiotem jego zainteresowania były organizmy – materia ożywiona. Zastanawiał się, jak możliwa jest w nich zmiana przy zachowaniu tożsamości. Heraklit kładł nacisk na zmianę, Parmenides na tożsamość, ale obie strony traciły z pola widzenia byty, w których jest i zmiana i tożsamość. Odpowiedzi Arystotelesa prawie zawsze będą odwrotnością tez Platona. Przede wszystkim dla Arystotelesa byty są jednostkowe; nie istnieje nic poza rzeczami konkretnymi. Po drugie Arystoteles jest empirystą. Wyznaje zasadę: „nie ma niczego w intelekcie, czego wcześniej nie byłoby w zmysłach”.

Metafizyka. Arystoteles definiuje metafizykę jako naukę o bycie jako bycie; o tym, co jest z racji tego, że jest. Postrzega świat jako zbiór substancji i przypadłości. Substancja to byt samoistny, zaś przypadłości to byty, które potrzebują innych, by zaistnieć. W każdym bycie Arystoteles wyróżnia naturę (istotę) – zestaw cech, które dany byt musi posiadać, by być sobą oraz cechy przygodne. Wreszcie opisuje świat za pomocą pojęć formy i materii. Forma sprawia, że dana rzecz jest tym, czym jest. Poznanie zmierza do poznania formy (można powiedzieć, że pojęcie formy zastępuje u Arystotelesa platońskie pojęcia idei). W rzeczy forma odpowiada za stałość, tożsamość, zaś materia jest podstawą zmienności.

Antropologia. Człowiek dla Arystotelesa to homo sapiens – istota rozumna. Jest jednością. Tylko pojęciowo możemy wyróżnić w nim formę i materię. Forma – dusza – jest sposobem organizacji ciała. Jeśli tak pojmie się duszę, to nie będzie nas dziwić,

że Arystoteles przypisuje posiadanie duszy wszystkim organizmom żywym. Arystoteles przewidywał możliwość, że człowiek jako posiadający duszę rozumową (intelekt czynny był dla niego czymś boskim) może przetrwać oddzielenie od ciała, ale jego komentatorzy nie zgadzali się, czy czysta intelektualna forma, która przetrwa będzie jednostkowa czy ogólna.

Celem człowieka ma być życie zgodne z naturą, co Arystoteles utożsamiał ze szczęściem. W etyce Arystoteles był człowiekiem środka. Przejął od Platona koncepcję cnót kardynalnych, ale jak dla jego mistrza centralną cnotą była sprawiedliwość, tak dla Arystoteles umiarkowanie. Zasada złotego środka kazała wystrzegać się wszelkich ekstremizmów. Np. cnota męstwa jest umiętnym wypośrodkowaniem między skrajnościami tchórzostwa i nieroztropną brawurą.

Filozofia Boga. Arystoteles wyróżniał cztery znaczenia pojęcia przyczyny: celową, sprawczą, formalną i materialną. Wykluczał przy tym cofanie się w nieskończoność w szeregu przyczyn. Tak dochodził do pojęcia Pierwszej Przyczyny, Nieruchomego Poruszyciela. Pierwsza Przyczyna jest klasycznym Bogiem filozofów. Jest On:

- niezmienny, nieruchomy (bo nie ma w nim potencji)
- niezłożony
- niematerialny (materia jest bowiem źródłem zmiany)
- działa jako przyczyna celowa
- jest myśleniem siebie
- konieczny
- doskonały

W przeciwieństwie do tej koncepcji Jahwe jest przyczyną sprawczą, zajmuje się światem, Biblia ukazuje Go jako współodczuwającego ze stworzeniem. Z drugiej strony zasługą Arystotelesa jest pierwszy racjonalny dowód na istnienie Boga.

Filozofia państwa. Obok określenia zwierzę rozumne Arystoteles w odniesieniu do człowieka stosował również określenia zwierzę polityczne/ społeczne (definiował on poprzez podanie najbliższego rodzaju i różnicy gatunkowej). To w państwie człowiek wychodzi poza ciasny egoizm i zaczyna żyć wg tego, co obiektywnie dobre. Dlatego społeczeństwo dla Arystotelesa jest czymś koniecznym. Tylko ono jest samowystarczalne. Arystoteles bardziej teoretyzował nad zastanymi systemami politycznymi niż próbował nakreślić swój własny ustrój (stąd też twierdził np., że niewolnictwo czy słabsza pozycja kobiet należą do porządku natury. Pokłócił się z Aleksandrem, gdy ten przestał traktować ludy podbite jak barbarzyńców i zaczął przejmować ich zwyczaje. Uważał po prostu, że Grek jest wyższy od innych ludzi z natury). Twierdził, że do uprawiania filozofii czy działalności publicznej potrzebny jest wolny czas i majątek, stąd ludzie biedni nie powinni sprawować urzędów publicznych.

Wg tego, kto pełnił władze podzielił systemy na trzy kategorie, w każdym z nich wyróżniając formę prawidłową i zwyrodniałą.

Jeden władca:	monarchia	–	tyrania
Rządy wąskiej elity:	arystokracja	–	oligarchia
Rządy wszystkich:	politeja	–	demokracja

Politeja różni się od demokracji tym, że w niej siłą dominującą jest klasa średnia, która powstrzymuje zgodnie z zasadą złotego środka ambicje warstw wyższej i niższej. Wg Arystotelesa, który sam był synem lekarza, klasę średnią charakteryzuje ostrożność i umiarkowania. Demokrację pojmował zaś jako rządy motłochu – można więc demokrację w jego rozumieniu nazwać ochlokracją czy też demokracją populistyczną.

Sam Arystoteles w swych poglądach sprzyjał arystokracji lub politeji, choć nie uważał, że ustroj polityczny jest absolutnie dobry lub zły. Raczej w określonym czasie i narodzie sprawdza się dany, a nie inny system.

Szkoły okresu hellenistycznego

Stoicyzm. Dzieli się na szkołę starą (Zenon z Kition (336-264), Chryzyp) i młodą (Seneka (4-65), Epiktet, Marek Aureliusz).

Stoicy jako element pierwotny świata przyjmowali ogień. Z niego rozwijają się inne elementy. Przyjmowali cykliczność świata: świat wydobywa się z pierwotnego ognia i ponownie się w ogień przemieni. Po każdym cyklu (365 x 18 000 lat) świat się na nowo odradza.

Istotnym elementem nauki stoików była wiara w Logos, a więc w naturalny porządek rzeczy. Dla stoików Bóg był Logosem (można więc im przypisać panteizm). Logos wg nich jest rozumny – wyznacza wszystkim rzeczom miejsce i cele. Porządek rzeczy jest celowy i rozumny. Porządek rzeczy stoicy nazwali przeznaczeniem, zaś celowość świata jego opatrnością. Nikt nie jest wg nich w stanie uciec przed przeznaczeniem (fatalizm).

Taki światopogląd jest dla stoików podstawą etyki. Główną zasadą etyczną ma być życie w zgodzie z naturą (Logosem). Ponieważ nikt nie ma wpływu na wyroki przeznaczenia, to najlepszą możliwą postawą jest dostosowanie się do okoliczności zewnętrznych i koncentracja na świecie wewnętrznym (tylko na ów świat mamy wpływ). Koncentracja na świecie wewnętrznym to przede wszystkim ćwiczenie się w cnotach. Jednostka nie powinna być niezadowolona z tego, co się dzieje w całości. Gdyby nie było zła, to nie byłoby i dobra.

W ten sposób osiąga się w życiu ład i harmonię, a więc szczęście. Ponieważ każdy afekt (emocja) jest bezsensownym buntem względem wyroków przeznaczenia, stąd najsłynniejszym rysem etyki stoickiej jest wyciszenie wszelkich emocji. Idealem dla stoika jest apatia, wolność od afektów. Przyjemność, żądza, strach i smutek – wszystkich tych afektów można się pozbyć, podporządkowując się rozumowi.

Epikureizm. Wg Epikura (342-271) każda istota żywa dąży do przyjemności i unika bólu. Celem życia jest więc przyjemność. Epikur definiuje przyjemność negatywnie: jako nieobecność bólu i niepokoju (chodzi mu więc o brak bólu zarówno fizycznego jak i wywołanego przez myśl). Jest on optymistą – jest przekonany o możliwości osiągnięcia szczęścia.

Epikur zdawał sobie sprawę z różnych rodzajów przyjemności. Nie można go więc mylić ze współczesnym hedonistom, skoncentrowanym na przyjemnościach cielesnych. Zdawał sobie np. sprawę z wagi wstrzemięźliwości, wiedział, że nadmiar przyjemności może prowadzić do bólu. Uważał, że nie można osiągnąć przyjemności bez wewnętrznej wolności duchowej, a tę można uzyskać wyłącznie dzięki cnotom.

Zagrożeniem dla szczęścia jest lęk. Człowiek najbardziej lęka się bogów i śmierci. Wg Epikura nie należy obawiać się bogów. Nawet jeśli istnieją, to wiodą życie szczęśliwe i nie obchodzi ich los ludzkości. Nie interweniują w nasze życie. Nie należy też obawiać się śmierci. Jak długo bowiem żyjemy, to śmierci nie ma. Kiedy umrzemy, nie będzie już nikogo, kto miałby się obawiać.

Przeciwstawiał się też przekonaniu stoików o istnieniu losu i przeznaczenia.

W Rzymie pod wpływem epikureizmu pozostawali Lukrecjusz i Horacy.

Sceptycyzm. Kierunek stworzony przez Pirrona (365-275), w czasach rzymskich reprezentowany przez Sekstusa Empiryka (200-250). Główną zasadą sceptycyzmu jest zasada wstrzymania się od wydawania sądów i spokoju duszy. Wszelki niepokój wynika z chęci poznania rzeczy i ich oceny.

Ludzie, którzy wierzą w obiektywne dobro i zło, są targani namiętnościami i kłótniami (jednym słowem panuje zamęt), tymczasem mędrcomi powstrzymującym się od wydania sądu towarzyszy obojętność.

Powstrzymanie się od sądu to epocha. Sceptycy próbowali uzasadnić tę postawę twierdzeniem o równości sądów. Tzn. byli przekonani, że wobec każdego dobrze ugruntowanego sądu można wystąpić z równie dobrym ugruntowanym twierdzeniem przeciwnym.

To właśnie sceptycy opanowali Akademię Platonską w IV-III w przed Chr..

Hedonizm (Arystyp) – przyjemność cielesna jako jedyna zasada działania.

Cynizm (Diogenes z Synopy) – wzniesli na szczyt pogardę dla rzeczy materialnych (Diogenes mieszkał w beczce) i opinii ogółu.

Gnoza (Bazylides, Walentinos) – rzeczywistość dla gnostyków to nieustanna historia zmagania się eonów dobra i zła. Dobro było identyfikowane z duchem, zło z materią. Zły eon nazaczył materię duchem (np. gnoza, która czerpała z chrześcijaństwa utożsamiała Jezusa z eonem dobrym, głoszącym uwolnienie się z ciała; stąd apokryfy gnostyckie mówią o pozornej śmierci i zmartwychwstaniu zaś Jahwe z eonem złym,

gdyż Jahwe stworzył świat materialny). Całe życie ludzi powinno polegać na uwalnianiu się ze zła, czyli z ciała.

Neoplatonizm

Filon z Aleksandrii (20 przed Chr. – 50 po Chr.) – stwierdził, że Platon zaczerpnął swą wiedzę o bycie ze Starego Testamentu. Źródłem prawdy jest Biblia, o ile umie się ją odczytywać (Filon preferował lekturę alegoryczną). Bóg stwarza najpierw Logos, który zawiera idee rzeczy i dopiero Logos stwarza rzeczy. Filon zgodziłby się więc, że wszystko stało się przez Słowo

Plotyn (204-270) – jest najsłynniejszym neoplatonikiem. Główne dzieło – „Enneady”.

Plotyn oryginalnie sformułował cel filozofii. Miało nim być poznanie Boga. Bóg u Plotyna to Jednia. Jednia łączy cechy greckiego pojęcia bytu i Boga Starego Testamentu. Jednia przekracza byt - nie można o Jedni powiedzieć, że jest bytem. Plotyn formułuje więc pierwszą pozytywną koncepcję nieskończoności. Jednia jest absolutnie prosta, jest ponad prawdą i rozumem, ponad dobrem i pięknem. Jednia jest taką pełnią, która emanuje część doskonałości. Nic nie może istnieć bez związku z Jednią. Jak światła nie da się rozdzielić od Słońca, tak bytu nie można oderwać od jego źródła, czyli Jedni. Jednia jest tak doskonała, że nie może już siebie pomyśleć. Jej myślenie siebie wydziela się w postaci w pierwszej hipostazy – Logos, który jest czystym intelektem.

Logos myśli o sobie i o Jedni – jest więc w nim już pewna wielość. Logos jest zbiorem idei w sensie platońskim. Logos jest osobą, pośrednikiem między Bogiem a światem. Plotyn nazywa Logos wysłannikiem, synem Bożym, stwórcą świata.

Z Logosu emanuje z kolei Dusza Świata, która udziela życia wszystkim istotom. Następują kolejne prywacje, czyli dodawanie niedoskonałości do bytu: świat duchowy, człowiek jako będący na granicy między światem duchowym a cielesnym i świat materialny.

Plotyn wierzył, że istnieje również droga odwrotna, droga wstępowania, na końcu której wszystkie rzeczy wrócą do Jedni. Droga wstępowania zaczyna się od kontemplacji. Pomocna może być tu np. sztuka – kontemplując dzieło sztuki odrywamy się od tego, co cielesne w stronę ujęcia czystego piękna. Innym pomocnikiem może być filozofia, która również odwraca uwagę od rzeczy materialnych oraz wysiłek moralny. Te trzy sposoby pomocnicze zmierzają ku kontemplacji właściwej, zwaną ekstazą, kiedy to pojedyncza dusza widzi siebie wypełnioną przez Jednię i upodobnioną do Jedni. Ekstaza jest ponad myślą i świadomością. Sam Plotyn poświadczał, że doświadczył ekstazy kilkanaście razy.

Myśl neoplatońska była dualistyczna: przeciwstawiała sobie ducha i materię, dobro i zło, Boga i świat. Materia i świat stoją po stronie zła. Bóg jako dobry nie mógł stworzyć świata, stąd w neoplatonizmie pojawia się konieczność terminu pośredniego. Z drugiej jednak strony myśl neoplatońska jest monistyczna. Wszystko jest ze sobą w jakimś związku. Stąd w tradycji neoplatońskiej znajdzie się miejsce dla astrologii, magii i wróżbiarstwa.

Myśl chrześcijańska w pierwszych wiekach przejęła właśnie neoplatonizm (Augustyn, Boecjusz, Pseudo-Dionizy Areopagita, Jan Szkot Eriugena):

- Dogmat o Trójcy Świętej znajdował w niej swe niemalże racjonalne uzasadnienie
- Dawała aparat pojęciowy do opisu przeżyć mistycznych i teologii apofatycznej
- Promowała wysiłek moralny i intelektualny polegający na odwróceniu się od rzeczy materialnych ku rzeczom duchowym.

Ostatecznie jednak chrześcijaństwo wybrało arystotelizm jako filozofię lepiej mu odpowiadającą. Dlaczego nie neoplatonizm?

- Stworzenie świata jest w neoplatonizmie koniecznością. Tak jak kwiat wydziela zapach a Słońce światło, tak Jednia musi stwarzać świat. Nie pozostawia się tu miejsca na wolność.
- Neoplatonizm zbyt degradował materię. Plotyn nie był w stanie zaakceptować chrześcijańskiej koncepcji zmartwychwstania. Zbawienie widzi jako rozpląnięcie się w Jedni.

Św. Augustyn

Św. Augustyn (354-430) – jako cel filozofii formułował szczęście człowieka. Aby osiągnąć szczęście potrzebne jest poznanie Boga i własnej duszy. Stąd Augustyna będą w filozofii będą interesowały wyłącznie ww. zagadnienia.

Teoria poznania. Przy okazji jednak Augustyn wypowiada parę ciekawych uwag na temat ludzkiego poznania. Np. jako pierwszy na pytanie, kiedy nie popełniamy błędów poznawczych, odpowiada: „Kiedy mówimy o przeżyciach wewnętrznych”. Inauguruje w ten sposób tradycję biegnącą przez Kartezjusza aż do Husserla.

Dowód na istnienie Boga i nieśmiertelnej duszy: Skąd w umyśle pojawiają się prawdy wieczne? Są one prawdami niezależnie od tego, czy ktoś z ludzi je rozpoznaje. Na pewno był okres w historii, kiedy nie było ludzi, a prawdy wieczne już były prawdami. Prawda z drugiej strony zawsze jest związana z intelektem (w końcu jest zgodnością umysłu z rzeczywistością). Odpowiedź Augustyna: „Prawdy wieczne istnieją w Bogu”. Dusza ludzka, która ma udział w nieskończoności, też jest wieczna. Aby mieć udział w

tych prawdach konieczny jest akt iluminacji – oświecenia ze strony Boga (choć nie jest to tożsame z łaską. Iluminacja jest sposobem naturalnego poznania).

Bóg – dla Augustyna najważniejszym atrybutem Boga jest byt. Słowo Boga – samowiedza Ojca zawiera idee, modele, racje bytów (wpływ neoplatonizmu). Jest najwyższym dobrem człowieka – tylko On może go uczynić szczęśliwym.

Dusza – Augustyn mówi o niej, że jest substancją, ale nie chodzi mu o jej samoistność, lecz o wyższość ducha nad ciałem. Znamy ją lepiej niż nasze ciało. Jej zasadą jest wola. Augustyn wbrew Sokratesowi uważał, że do dobrego czynu nie wystarczy wiedzieć, co nim jest – trzeba go jeszcze chcieć.

Ciało/ Świat materialny – Augustyna jako chrześcijanin nie może potępić materii, tak jak czynili to neoplatonicy. Świat jest wg Augustyna dobry, a zło pojawia się w nim w skutek złego używania wolności lub jest brakiem dobra. Jest potrzebne po to, by w świecie panowała harmonia, sprawiedliwość i większe dobro. Powstanie świata Augustyn nie tłumaczy przez konieczność. Tu również zwycięża w nim chrześcijanin. Świat powstał dzięki miłości Boga i trwa również dzięki tej miłości. Świat stworzony brzemienno był racje zarodkowe (logos spermatikos), które w odpowiednim czasie rozwijają się. Można więc powiedzieć, że wszystko zostało stworzone od razu. Już od wczesnego chrześcijaństwa filozofia chrześcijańska jest gotowa na przyjęcie jakiejś formy ewolucjonizmu. Ciało ludzkie też nie jest złe, tylko zbyt mu hołdowanie prowadzi do grzechu.

Państwo Boże. W Augustyńskiej wizji historii ludzie organizują się w celu osiągnięcia dobrobytu materialnego: są to państwa ziemskie, ale też jednoczą się w szczególnej relacji wiary do Boga – tworzą niewidzialne, nieoznaczone granicami Państwo Boże. Historia to arena zmagania Państwa Bożego z państwami mu przeciwnymi. Stopniowe wznoszenie Państwa Bożego jest tym, co nadaje historii świata sens.

Wprowadzenie w epokę - filozofia średniowieczna

Zachodnia filozofia średniowieczna stoi pod znakiem połączenia chrześcijaństwa i filozofii. Filozofia jest chrześcijańska zarówno pod względem tematów jak i osób, które ją uprawiają (są to wyłącznie duchowni)

Symbolicznie jako moment zakończenia historii filozofii starożytnej można przyjąć zamknięcie Akademii Platonskiej przez cesarza Justyniana w 529 roku. Jednak nie oznacza to natychmiastowego pojawienia się filozofii średniowiecznej.

Okresy filozofii średniowiecznej:

- wczesna scholastyka (XI-XII w.). Rozpoczyna się budowa metody scholastycznej oraz spór o uniwersalia (czy pojęciom ogólnym/ gatunkom odpowiada coś w rzeczywistości czy są one tylko słowami?)

- klasyczna scholastyka (XII-XIII w.) Do jej powstania przyczynia się wymiana intelektualna z kulturą arabską (Awicenna, Awerroes), poprzez którą Zachód poznaje filozofię Arystotelesa. Okres ten został zdominowany przez rywalizację dominikanów (św. Tomasz) z franciszkanami (Duns Szkot). Na ten czas przypada też złoty okres mistyki (Mistrz Eckhart).

- późna scholastyka (XIV-XV). Próby przewyciężenia starych szkół, poszukiwanie nowych dróg (via moderna). Krytyka metafizyki choćby u Ockhama.

Scholastyka – metoda uprawiania filozofii. Tezie przeciwstawia się antytezę i oba stanowiska się argumentuje. Tezę stanowi jakieś pytanie (najczęściej pytanie rozstrzygnięcia). Na koniec określa się stanowisko za lub przeciw tezie.

Filozofię zaczyna uprawiać się na właśnie powstających uniwersytetach, gdzie filozofia była jednym z czterech fakultetów (obok teologii, medycyny i prawa).

Wczesna scholastyka

Św. Anzelm z Canterbury (1033-1109) – ojciec scholastyki, sformułował zasadę *fides quaerens intellectum* (wiary szukającej zrozumienia). Anzelmowi obca była ślepa wiara. Kto zaprzecza potrzebie intelektualnego rozpatrywania prawd wiary, ten zaprzecza, że Bóg nieustannie oświeca swój Kościół. Próbował więc racjonalnie uzasadnić tajemnicę Wcielenia, Zbawienia, Trójcy Świętej, istnienia Boga.

Dowody na istnienie Boga. *Monologion*. Anzelm wychodzi od pojęcia dobra, sprawiedliwości i doskonałości. Pojęcia te są względne, tzn. coś jest doskonale czy doskonalsze względem czegoś innego. Anzelm dochodzi do wniosku, że musi być jakaś zasada, na podstawie której możemy powiedzieć, że coś jest mniej lub bardziej doskonale. W zbiorze rzeczy doskonałych istnieje ta najdoskonalsza. Tą rzeczą/ zasadą jest Bóg.

Proslogion. Istota Boga z konieczności pociąga za sobą istnienie. Pojęcie Boga to pojęcie istoty najdoskonalszej, ponad którą doskonalszej nie sposób sobie pomyśleć. Gdyby Bóg nie istniał, to bylibyśmy w stanie pomyśleć istoty doskonalsze niż istota, ponad którą doskonalszej nie sposób myśleć. To sprzeczność. Żeby jej uniknąć, trzeba odrzucić przesłankę, że Bóg nie istnieje. Stąd wniosek, że Bóg istnieje.

Piotr Abelard (1079-1142) i spór o uniwersalia. Spór o uniwersalia to pytanie o to, co w rzeczywistości odpowiada pojęciom ogólnym?

Realizm skrajny (św. Anzelm, Jan Szkot Eriugena) – pojęciom ogólnym odpowiadają w rzeczywistości przedmioty ogólne, istniejące obok przedmiotów jednostkowych, jak np. platońskie idee

Nominalizm (Roscelin) – głosił istnienie rzeczy wyłącznie konkretnych. W związku z tym dla Roscelina (nauczyciela Abelarda) pojęcia ogólne to nic innego jak dźwięki. Abelard początkowo stał na tym stanowisku.

Sermonizm – Abelard ostatecznie zaczął bronić poglądu mniej skrajnego. Wg niego pojęcia ogólne nie odnoszą się do niczego w rzeczywistości, lecz nie są po prostu dźwiękami, lecz wyrazami. Należą do mowy. Współczesnym językiem powiedzielibyśmy, że pojęcia ogólne nie odnoszą się do rzeczy konkretnych, lecz do znaczeń językowych.

Rozwiązanie sporu przyszło wraz z recepcją arystotelizmu i sformułowaniem przez Tomasz realizmu umiarkowanego. Pojęcia ogólne odnoszą się do przedmiotów realnych i odrębnych, ale te nie są poza rzeczami konkretnymi, gdyż poza rzeczami konkretnymi nic nie może istnieć. Rzeczy konkretne mają swoją formę i istotę. To do nich odnoszą się pojęcia ogólne. Np. desygnatem pojęcia „człowiek” jest istota właściwa każdemu człowiekowi, a wspólna gatunkowi ludzkiemu.

Św. Tomasz z Akwinu

Św. Tomasz (1225-1274) – patron teologów, i słusznie: on sam uważał się za teologa. Twierdził, że przedmiotem badań zakonnika może być tylko nauka święta. Skąd filozofia w jego twórczości? Stąd, że w objawieniu znajdują się również prawdy poznawalne rozumem. Można więc je udowadniać posługując się filozofią, a by to uczynić trzeba posługiwać się najlepszą dostępną filozofią. Za taką uważał filozofię Arystotelesa, którego nazywał nie inaczej jak Filozofem.

Struktura bytu u św. Tomasza

substancja – przypadłości

istnienie – istota

akt – możliwość

forma – materia

konieczność – przygodność

Bóg. Byt to istnieć. Istnieć to nie stawać się. Naturą Boga jest absolutne jest. Mówieniem, że Bóg jest tym czy tamtym jest Jego ograniczaniem. Istnienie jest Jego istotą. Taki byt pozostaje poza naszą wyobraźnią. Możemy ustalić, że jest, ale ni czym On jest. Jeżeli mówimy, że jest, to i tak nie rozumiemy co w tym kontekście znaczy „jest” (a skoro tak, to nie mamy pojęcia Boga. Na przekór Anzelmowi Tomasz uważał, że istnienie Boga nie zawiera się koniecznie w pojęciu Boga). Najpierw trzeba udowodnić, że istota i istnienie są w Bogu tym samym.

Bóg nie posiada bytu, istnienia (ja posiadam istnienie: skądś je otrzymałem, coś było jego przyczyną, mogę się od niego dystansować, czy wyobrazić sobie, że mnie nie ma). Gdyby istniało coś takiego jak człowiek absolutny, to nie posiadałby on natury człowieka, lecz byłby człowiekiem samym. Nie ma nikogo takiego. Stąd jest różnica między mną a moją naturą. Posiadam ją: ludzką naturę. Tymczasem Bóg nie posiada istnienia – jest istnieniem absolutnym. Istnieniem samym w sobie.

Bóg jest prosty, niecielesny, nie ma w Nim podziału na formę i materię, jest czystym aktem istnienia. Nie Jednią, Dobrem czy Myślą, nie wzniosłym sposobem istnienia, lecz istnieniem samym, bez braku, wieczny i doskonały.

Pięć dróg św. Tomasza na istnienie Boga. Wg Tomasza nie można tylko wierzyć, że Bóg istnieje. Bóg jest racją wiary. Ufamy Jemu przyjmując pewne treści Objawienia. Jeślibyśmy tylko wierzyli z Objawienia, że Bóg jest, to racją tej wiary też byłby Bóg. Racją wiary w istnienie Boga byłby Bóg. Dla Tomasza to wniosek niedopuszczalny stąd proponuje swoje drogi na poznanie istnienia Boga rozumowe: (1) z ruchu (2) z szeregu przyczyn sprawczych (3) z możliwości i konieczności (4) stopniowości doskonałości (5) z celowości.

Stworzenie. Jest wolnym aktem Boga. Byty partycypują w Bogu, ale nie zachodzi żadna realna relacja między rzeczami a Bogiem. Stworzenie nie wywołuje żadnej zmiany w Bogu. Bóg poznaje wszystkie skutki swoich działań zanim je wywoła, a wywołuje je, bo tak chce. Co jest przedmiotem wiedzy Boga? Jeśli nie rzeczy, to są to idee rzeczy. Bóg je poznaje, poznając siebie jako kogoś, w Kim partycypują inne rzeczy. To, że świat miał początek jest prawdą wiary, niemożliwą rozumowo do udowodnienia.

Człowiek. Przed Tomaszem teologowie średniowieczni uważali, że człowiek to dusza posługująca się ciałem. Dusza łączy się z ciałem na zasadzie skłonności, usposobienia do połączenia, dusza to substancja duchowa. Tomasz za Arystotelesem stwierdził, że dusza to forma ciała. Arystoteles czy Awerroes rozdzielenie duszy i ciała uważali za ostateczny koniec człowieka. Św. Tomasz, który czyni rozróżnienie na istnienie i istotę, może powiedzieć, że dusza przetrwa śmierć ciała, gdyż forma – dusza jest istotą człowieka i jako taka ma jeszcze swoje istnienie. (Gdyby istota ta była istnieniem jak u Boga, byłby to jednocześnie dowód – pewność nieśmiertelności. W przypadku człowieka potrzeba, by Bóg wciąż dawał ten akt istnienia; podtrzymywał w istnieniu).

Teoria poznania. Dusza ludzka nie ma anielskiej umiejętności ujmowania wprost form intelektualnych (nie poznaje przez akt intuicji). Nie ma niczego w intelekcie, czego wcześniej nie byłoby w zmysłach. Tomasz jest więc empirystą. Intelpekt bierny – poznaje zmysłowe formy poznawcze. Intelpekt czynny oddziela je z elementu materialnego, jednostkującego i tworzy pojęcia. Tworzenie pojęć to 1. czynność intelektu. 2. czynność to tworzenie sądów za pomocą pojęć i spójnika jest. 3. krok to tworzenie rozumowań. Nauka to zbiór wniosków w ten sposób wyprowadzony. Nauka jest pojmowana w sposób statyczny i esencjonalny. Ludzi średniowiecza interesuje

przede wszystkim, czym dana rzecz jest i jaka ona jest. Rewolucja naukowa dojdzie do skutku, kiedy ludzie zaczną się interesować przede wszystkim aspektem liczbowym, mierzalnym rzeczy.

Etyka. Pierwsza zasada rozumu praktycznego to: „dąż do dobra, unikaj zła”. Dobre dla bytu jest to, co zgodne z jego naturą, a w przypadku człowieka, którego naturą jest rozumność, to dobre jest to, co zgodne z rozumem. Tu na ziemi najwyższym szczęściem jest kontemplacja prawdy dzięki studiowaniu nauk spekulatywnych. Miłowanie dobra i dążenie do szczęścia stanowią dla Tomasza nieświadome przejawy pragnienia Boga.

Brytyjscy franciszkanie

Roger Bacon (1215-1292)

Zarzucał teologii i filozofii nienaukowość i pozorną problematykę, którymi się zajmują. Aby temu zaradzić proponował rozwijanie czterech gałęzi wiedzy:

1. egzegeza biblijna
2. optyka
3. matematyka
4. nauki oparte na eksperymencie i doświadczeniu

Wilhelm Ockham (1280-1348)

Teoria poznania. Poznanie klasycznie (Arystoteles, Awerroes, Akwinata) dzielono na intelektualnie oczywiste i bezpośrednio zmysłowe. U Ockhama jednak przedmiotem poznania nie jest przedmiot, lecz władza poznania. Poznają nie rzecz, lecz formę poznawczą, species, a Bóg może uczynić takie poznanie prawdziwym, nawet jeśli ów przedmiot nie istnieje. W efekcie odgradzamy człowieka od świata i zamykamy go w świecie poznania.

Bóg. Jest wszechmocny i wolny, więc nic nie jest konieczne, a cokolwiek wydaje się nam konieczne, tylko nam się takie wydaje. Nauka szuka przyczyn, więc jeśli przyjęlibyśmy filozofię Ockhama, to niszczylibyśmy podstawy nauki. Od razu wystarczy przejść do tłumaczenia: „Bo Bóg tak chciał”

Etyka. Ockham w refleksji moralnej był skrajnym woluntarystą. Wolność to niczym nieskrępowany akt woli. Wolność to czyste niezdeteminowanie. Prawda czy dobro to ograniczenie wolności. Zostaną więc wycofane ze sfery moralności. Bóg jako absolutnie wolny jest absolutnie swobodny i niezdeteminowany. Bóg nie chce czegoś dlatego, że to jest dobre, ale dlatego, że chce, jest to dobre. Bóg mógłby podać anty-Dekalog i byłby on dla nas obowiązujący. Moralność polega na podporządkowaniu się woli mocniejszego – Boga (dla współczesności suwerenem jest Państwo, opinia publiczna); reszta jest sferą mojej wolności.

Moralność od tej pory zajmuje się prawem, bo w pojęciu prawa mieści się to, co należy czynić; jakie sfery są objęte przez prawo Boże, a co należy do sfery wolności. W refleksji teologii moralnej zaczyna się kazuistyka.

Byt. Byt realny to byt jednostkowy i fizyczny. Myśl Ockhama zmierzała do wyrugowania z filozofii wszystkich kategorii pojęciowych, które nie mają odpowiedników w doświadczeniu. Pośrednio przez to przyczyniła się do utrwalenia pojęcia wiedzy jako zbioru wiadomości uzyskanych przez odwołanie się do doświadczenia. Nominalizm Ockhama przyczynił się do oddzielenia religii od nauki, gdyż o ile on sam uważał twierdzenia i jednej i drugiej za niedowodliwe, to nowe pojęcie wiedzy ratowało nauki empiryczne niejako bezradnym pozostawiając metafizykę i teologię:

1. Sceptycyzm co do racjonalnego uzasadniania
2. Wiedza jako zbiór pojęć odnoszących się do tego, co dane w doświadczeniu zmysłowym
3. Nauka jest zredukowana do tego, co można uznać za dowiedzione. (choć Ockham nic nie uważał za dowiedzione, to już np. Jean de Mirecourt sprawozdanie z faktu zewnętrznego uznaje za dowód).

W ten sposób wykluwa się pozytywizm. Na miano wiedzy zasługują wyłącznie sądy analityczne i opisy doświadczenia zmysłowego.

Brzytwa Ockhama: Nie mnożyć bytów bez potrzeby.

Wprowadzenie w epokę - renesans

Przejście od świata średniowiecznego do nowożytnego dokonuje się w XVI wieku. Najważniejsze czynniki/ symptomy zmiany to:

- reformacja Lutera, a w zasadzie bunt Północy przeciw Południowi; konstatacja władców Północy, że jeśli Kościół stanie się instytucją narodową, to oni sami zyskają w swoich krajach silniejszą pozycję, nie musząc dzielić jej z papieżem. Reformacja zerwała z Urzędem Nauczycielskim Kościoła. Protestanci twierdzą, że każdy może samemu interpretować sobie Biblię. Do prawdy dochodzi się nie poprzez posłuszeństwo autorytetowi, lecz przez własną medytację. W filozofii to przekonanie zaowocowało wysypem filozofii subiektywistycznych.

- epoka odkryć geograficznych, która jest wynikiem udanego zastosowania nowinek technicznych, jak kompas - heliocentryzm Kopernika

- wynalazek druku, który umożliwia masowe i szybkie przekazywanie myśli. Pisanie, czytanie i posiadanie książek przestaje być przywilejem bogaczy i zakonów.

- humanizm, czyli odrzucenie sztucznego gorsetu scholastyki. Powrót do zainteresowania człowiekiem, co widać choćby w powrocie do Platona.

Francis Bacon (1561-1626) – celem nauki jest opanowanie przyrody dla pożytku społeczeństwa. Wiedza oznacza władzę. Właściwą metodą w gromadzeniu wiedzy jest indukcja (metodyczne gromadzenie danych empirycznych) i eksperyment

Erazm z Rotterdamu (1469-1536) – najważniejszy przedstawiciel północnego humanizmu. Prawda o człowieku ukazuje się w wielości i różnorodności, stąd mądrość polega na łączeniu, a nie na dzieleniu. Erazm będzie więc głosił otwartość i tolerancję, również w dziedzinie religii. Erazm przyczynia się do uświadomienia sobie przez współczesnych niezależności rozumu od autorytetów (choć pozostał w Kościele katolickim). W swych pismach szczególnym orędownikiem tolerancji był inny katolik **Tomasz Morus (1478-1535)**.

Michel de Montaigne (1533-1592) – renesansowy sceptyk: twierdzi, że nie ma nic stałego: ani w naszej istocie, ani w przedmiotach. Nauki przyrodnicze to tylko poezja. Nie ma nic pewnego poza śmiercią. Wnioski te prowadziły de Montaigne'a do podkreślania konieczności niezależności we własnych opiniach i sądach; zdjęcia wszelkich masek zakładanych przez nas w życiu społecznym

Niccolo Machiavelli (1469-1527) – w swoim dziełku: „Książę” udziela rad władcy dotyczących rządzeniach. Starożytna filozofia państwa była ściśle związana z etyką. Machiavelli zrywa ten związek. Oddziela politykę od moralności. Dla niego polityka jest sztuką zdobycia władzy i jej utrzymania. Polityk wcale nie musi być dobry i wcale nie musi chodzić mu o dobro, lecz zawsze chodzi mu o władzę (choć Machiavelli przyznawał, że gdy władca jest dobry moralnie lub gdy jest widziany przez poddanych jako dobry moralnie, to łatwiej utrzymać mu władzę).